

prof. dr hab. Anna Czabanowska-Wróbel  
Wydział Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego

### **Recenzja w postępowaniu habilitacyjnym dr Magdaleny Bednarek**

Doktor Magdalena Bednarek jest absolwentką filologii polskiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Magisterium uzyskała w roku 2006 na Wydziale Filologii Polskiej i Klasycznej UAM (rozprawa magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Bogumiły Kaniewskiej poświęcona była twórczości Stefana Themersona).

Stopień doktora nauk humanistycznych badaczka otrzymała w roku 2010 również na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza przedstawiając rozprawę zatytułowaną *Małe formy narracyjne w przestrzeni genologicznej (literatura polska 1949-1989)*; promotor: prof. dr hab. Bogumiła Kaniewska, recenzenci: prof. prof. Seweryna Wysłouch i Ryszard Nycz. Od października 2010 jest zatrudniona na Wydziale Filologii Polskiej i Klasycznej UAM.

### **Ocena osiągnięcia naukowego**

W myśl artykułu 219 p. 1 ustęp 2 Ustawy jako główne osiągnięcie w postępowaniu habilitacyjnym Habilitantka przedstawiła monografię zatytułowaną *Baśni przeobrażone. Transformacja bajki i baśni w polskiej epice po 1989 roku* (Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2020, s. 304, recenzja wydawnicza: dr hab. prof. UMK Violetta Wróblewska). Jest to wielowątkowa monografia obejmująca tak niepodobne do siebie zjawiska, jak proza wysokoartystyczna, literatura *fantasy*, powieść popularna czy też twórczość dla dzieci i młodzieży, które spaja udowodniony a zarazem wielopłaszczyznowy związek z tradycją baśniową. Książka stanowi dowód autentycznych, wieloletnich zainteresowań badawczych autorki.

Pomijając wstęp i zakończenie, rozprawa składa się z trzech obszernych rozdziałów podzielonych na tytułowane podrozdziały. Każda z części poświęcona została innemu

aspektowi badanego zagadnienia, co sprawia, że czytelnik powinien podążać w proponowanym kierunku i dostrzec wieloraki charakter współczesnej baśniowości.

Część pierwsza nosi tytuł *Skradziony język baśni* i ten wspólny mianownik obejmuje niepodobne do siebie zjawiska i prezentuje trzy utwory pochodzące z różnych porządków a nawet obiegu. To *Wroniec* Jacka Dukaja, *Królowa Tiramisu* Bohdana Sławińskiego i – oczekiwana przeze mnie w tym miejscu – *Sońka* Ignacego Karpowicza. Rodzajem podsumowania jest rozdział *Happy endu nie będzie, czyli o antybaśni*.

Drugi rozdział monografii, zatytułowany *Prze-pisywanie fabuł* poświęcony jest przede wszystkim zjawisku re-tellingu. Głównym bohaterem jest tu, opisany na początku tej części dorobek Andrzeja Sapkowskiego. Jego twórczość dostarcza spektakularnych, głęboko ironicznych przykładów gry z konwencją baśniową, gry, o czym wiedzą wielbiciel tego pisarza, zawsze powiązanej z płaszczyzną czytelniczego odbioru. Pisarz uwzględnia bowiem wiedzę czytelnika i projektuje swoje re-narracje tak, by był on usatysfakcjonowany także z powodu własnej umiejętności deszyfrowania baśniowych kodów. Pozostałe przykłady retellingu pochodzą z odmiennych rejestrów literatury. To przekorna twórczość literacka słynnego ilustratora, Bohdana Butenki. To również nostalgiczne, pozornie tylko „dziecięce” dzieło Hanny Krall *Co się stało z naszą bajką?* a następnie rozmaite przypadki, umiejętnie kategoryzowane przez autorkę (niedająca się sprowadzić do wspólnego mianownika twórczość Olgi Tokarczuk, Marty Dzido czy Krystyny Kofty), W tej części znalazło się też miejsce dla zjawiska defamiliaryzacji baśni, powiązanego przez badaczkę z twórczością Mariusza Sieniewicza, pisarza, którego wieloznaczna, wielokierunkowa ironia mogłaby tu sprawiać kłopot, gdyby nie owa nadrzędna kategoria defamiliaryzacji. Szersze pytanie o kategorię ironii u Sieniewicza, jej ambiwalencję i o jej ostrze (a raczej ostrza) pozostawiam na marginesie.

Trzeci i ostatni rozdział poświęcony jest, jak mówi jego tytuł, *Metamorfozom postaci*. Uwaga autorki skupia się na dwóch typach żeńskich figur wywiedzionych z baśni, które wręcz opanowały i zdominowały współczesną (pop)kulturę. To, potraktowane jako kontrastowe bohaterki, Księżniczki i Wiedźmy znane z ujęć feministycznych, odnoszących się do różnych mediów i form (film, w tym film animowany, komiks dla dorosłego odbiorcy czy eseistyka i publicystyka). To prawda, widziane w tej perspektywie Księżniczki i Wiedźmy zdawałoby się zdetronizowały potężnych Królów i Książąt (zwłaszcza tych czarujących), groźnych Magów i Mędrców. Ale czy rzeczywiście to panowanie postaci kobiecych w obrębie uniwersum powieści popularnej XXI wieku ma swoje emancypacyjne konsekwencje? Mam co do tego

wątpliwości, ale nie oczekuję na nie odpowiedzi, ponieważ wykraczałby ona znacznie poza tematykę rozprawy.

Zakończenie całości musi w konsekwencji tak rozległej prezentacji, przynieść wniosek o rosnącym znaczeniu wątków baśniowych w literaturze XXI wieku i o różnicy między krytyczną reinterpretacją w najlepszych dziełach i uproszczoną recepcją w obrębie kultury popularnej. Badaczka wskazuje też dwa możliwe bieguny – autotelizmu i uprzedmiotowienia, które nie nakładają się na wcześniej zarysowane podziały. Podsumowanie stanowi bardzo cenną część rozprawy, pewne zarysowane tu wątki zasługują na rozwinięcie gdzie indziej (jak swoista mapa nawiązań, która mogłaby teraz powstać). Moje oczekiwania związane z monografią zostały spełnione. Wyrazisty, rozpoznawalny głos autorki daje o sobie znać w całej rozprawie. Nie ukrywa ona, że bliska jest jej perspektywa kobieca a same wybory przykładów literackich również to potwierdzają.

Warto podkreślić, że warsztat teoretycznoliteracki poznańskiej badaczki jest doskonały, jej znajomość zarówno ewolucji, jak i „zagłady gatunków” może imponować. Zwraca uwagę również umiejętne łączenie metod czysto literaturoznawczych z niezbędnymi tu kulturoznawczymi czy nawet socjologicznymi. Dzięki temu otrzymujemy podwójną opowieść – o samych utworach i ich znaczeniach, ale także o przemianach społecznych, które stoją za falą re-narracji baśniowych. Tu otwiera się przestrzeń dyskusji i perspektywa nowych pytań. Osobiście jestem przekonana, że obrazy współczesnych nam zjawisk, dające się wyczytać z polskiej prozy są w znacznej większości symptomami aniżeli rzeczywistymi diagnozami społecznymi – i, co ciekawe, dotyczy to nie tylko literatury popularnej, ale także utworów tak wycieniowanych literacko jak *Sońka* Karpowicza. Od monografii obejmującej swoim zakresem tak rozległy obszar kultury współczesnej oczekiwałam więc jeszcze czegoś innego – znalezienia perspektywy, z której można zobaczyć i powiedzieć więcej – zarówno o naszych czasach, jak i o samej literaturze.

Po tej uwadze, chcę zasygnalizować również pewne zastrzeżenia. Po pierwsze dobór przykładów uprzywilejował wątki szczególnie wyraziste, zniknęły z pola widzenia mniej dobitne, ale przecież ważne, jak kwestia wyobraźni baśniowej wielu współczesnych powieści o dzieciństwie, zwłaszcza wiejskim, chłopskim czy też małomiasteczkowym (jako przykład wymienię *Podkrzywdzie* Andrzeja Muszyńskiego, ale gra równocześnie z „realizmem baśniowym” i tematyką prowincjonalną to obecnie właśnie domena wielu najmłodszych pisarek).

W książce dominuje aktualne, współczesne rozumienie kodów kulturowych związanych z baśnią i uruchamianie owych kodów nie powinno przesłaniać reliktywnej obecności wcześniejszych sposobów myślenia, które przetrwały właśnie w tradycyjnych baśniach. Jeden ze śródtytułów mówi (jestem oczywiście świadoma dystansu autorki) „o wyższości rózu” – co jednak kieruje odbiorcę od razu w stronę współczesnej kultury masowej. Dawność pokładów baśni przegrywa ze współczesnymi stereotypami, którym nie da się przypisać długiego trwania. Dodam, że sama pochodzę z regionu, w którym aż do czasów transformacji, kolorem dodawanym do dziecięcej bieli był dla dziewczynek niebieski, barwa maryjna, a dla chłopców – czerwony, rózu natomiast niemal nie było. Upominałabym się o miejsca tych wątków kulturowych, które mimo swojego archaicznego a wywiedzionego z dawnych baśni rodowodu, mają współcześnie swoje miejsce w literaturze i w naszym życiu.

Fakt wprowadzenia do rozważań badaczki przykładów zaczerpniętych z powieści popularnej sprawia, że znaleźliśmy się – po lekturze skomplikowanych strukturalnie i myślowo dzieł – w obrębie uproszczonej wizji rzeczywistości, a więc w sferze pop-psychologii, pop-feminizmu a w konsekwencji także – pop-baśniowości. Badaczka powinna, moim zdaniem, mocniej włączyć w tych partiach rozprawy metarefleksję na ten temat, bowiem pozwala ona na silniejsze wprowadzanie sygnałów dystansu. Ponadto, właśnie w odniesieniu do tej odmiany współczesnej prozy warto, moim zdaniem, zastosować w większym stopniu kategorie związane ze strukturą „prostych form”, ze schematem fabularnym znanym choćby z nieprzedawnionych koncepcji Władimira Proppa i jego następców. Okazuje się bowiem, że to schematy fabularne owych utworów stanowią najbardziej dobitne dowody związków ze strukturą opowieści baśniowych. Druga perspektywa, którą proponuję szerzej włączyć w tym wypadku do badań, to perspektywa socjologiczna. Co oznacza w przestrzeni społecznej zmasowane wkroczenie do popularnego imaginariów obrazów zaczerpniętych z dawnych baśni? Jak rozumieć ich funkcję? Czy traktować ich zadanie jako ewazyjne czy nawet konsolacyjne dla marginalizowanych uczestniczek życia społecznego (zamkniętych w domu młodych matek i usuwanych z pola widzenia starszych kobiet)? Jak silny jest natomiast subwersywny potencjał tych opowieści? Czy istotnie niosą ze sobą (wprawdzie złagodzony i uproszczony, ale jednak) potencjał emancypacyjny czy – w pewnych wypadkach – umacniając dobre samopoczucie kobiet i ich przekonanie o własnej wyjątkowej roli (choćby o związkach z naturą i siłami płodności) nie wskazują, że przeznaczone dla nich dawno temu miejsce powinno im wystarczać? Sugeruję, że ostatnia seria pytań w ogóle by się w mojej recenzji nie pojawiła, gdyby nie to, że podpowiedziała je sama autorka, włączając w obręb monografii swoje komentarze na temat

kultury masowej. Uznaję więc książkę za inspirującą i zachęcającą do szerszej refleksji. Wydaje mi się, że pod jedną okładką kryją się tu wręcz dwie książki – jedna dotyczy polskiej prozy współczesnej w kontekście baśni, druga – może godna rozwinięcia w przyszłości w formie osobnej publikacji – zjawisk kultury popularnej i życia społecznego, domagająca się nie tylko literaturoznawczych narzędzi badawczych.

Podsumowując, mogę z przekonaniem uznać, że monografia Magdaleny Bednarek wnosi, w rozumieniu Ustawy, znaczący wkład w rozwój literaturoznawstwa a nieliczne uwagi, które wyraziłam tu w duchu dyskusji naukowej, nie umniejszają obiektywnej wartości rozprawy.

### **Opinia o pozostałym dorobku naukowym**

Sama Habilitantka wskazuje pięć kręgów tematycznych swoich zainteresowań, z których cztery mają charakter literaturoznawczy Są to, kolejno: 1/ zagadnienie granic literatury 2/ genologia 3/ krytyka feministyczna, 4/ baśnie. Krąg piąty omówię w części poświęconej działalności organizacyjnej, dydaktycznej i popularyzatorskiej.

Istotnie, w przypadku tematyki badawczej dr Bednarek mamy do czynienia z konsekwencją poszukiwań, spójnością zainteresowań i wzajemnym powiązaniem płaszczyzn, na których rozwijane są poszczególne wątki naukowe. Zwraca uwagę predylekcja do pomijanych dotychczas autorów, a zwłaszcza autorek, stałe śledzenie przemian w obrębie gatunków literackich, a wreszcie – fascynacja śladami „prostych form”, baśni, w prozie XX i XXI wieku. W tym ostatnim aspekcie badań literaturoznawczych najsilniej dochodzi do głosu kobieca perspektywa.

Rozprawa doktorska Magdaleny Bednarek stała się podstawą publikacji książkowej z roku 2010, noszącej, w zmienionej wersji, tytuł *Mikrokosmos literacki. Przestrzeń genologiczna małych form narracyjnych w prozie polskiej lat 1945-1989*. Wprawdzie rozprawa doktorska została już oceniona przez kompetentnych recenzentów, ale książka zasługuje na osobną uwagę ze względu na zawarty w niej panoramiczny przegląd małych form prozy polskiej drugiej połowy XX wieku. Badaczka udowadnia tu również swoje umiejętności interpretacyjne związane z prozą współczesną, ma ona przy tym dar jasnego, logicznego wykładu. Obszerne tytułowane rozdziały zawierające poświęcone analizie przykładów podrozdziały pozwalają zauważyć, że autorka wyróżnia i poddaje interpretacji między innymi:

1/ obrazki prozą, 2/ portrety i charaktery, 3/ anegdota, 4/ nowe „odsłony bajek”, 5/ „wariacje na temat przypowieści” oraz 6/ „miniatury wielkich form narracyjnych”. Bardzo interesujący jest dobór przykładów literackich, na docenienie zasługuje wydobywanie z cienia pisarzy (niesłusznie) zapomnianych lub (niesłusznie) uznanych za drugorzędnych lub (niesłusznie) zamykanych w ciasnych dla nich szufladkach tematycznych. Znajdziemy tu więc, między innymi, omówienia utworów Kazimierzy Iłakowiczówny, Zygmunta Haupta, Jerzego Szaniawskiego, Idy Fink, Jerzego Broszkiewicza, Tadeusza Nowaka czy Sławomira Mrożka. Autorka nie zapomina o zadaniu pytania, czym różnią się małe prozy kobiet (w jej monografii pojawia się pięć pisarek) od tych autorstwa mężczyzn.

Ponadto habilitantka jest autorką szeregu artykułów naukowych publikowanych w czasopiśmie takich jak „Zagadnienia Rodzajów Literackich”, „Porównania”, „Przestrzenie Teorii”, „Literatura Ludowa” oraz w recenzowanych monografiach zbiorowych.

Spośród artykułów, które zostały opublikowane poza autorskimi monografiami, niejako na marginesie głównego nurtu poszukiwań badawczych, wyróżniłabym cztery teksty:

1/ studium poświęcone życiu i twórczości Barbary Czałczyńskiej, zapomnianej krakowskiej pisarki. M. Bednarek z wnikliwością splata to, co biograficzne, z tym, co literackie i odnajduje rozmaite klucze do tej zdawałoby się wątej i stłumionej prozy. Dodam, że chętnie przeczytałbym mikromonografię tej pisarki właśnie autorstwa M. Bednarek. A może okazałoby się, że to, co zmarginalizowane i zapomniane, jest – paradoksalnie – znamienne i symptomatyczne dla pewnej epoki, warstwy społecznej, *milieu* a wreszcie – dla kobiecego pisarstwa w XX wieku? Może poznańska badaczka znalazłaby jeszcze kilka podobnych prozaiczek z ubiegłego stulecia, które warto przypomnieć? Zakładam, że sytuują się one w tym samym obiegu, co Czałczyńska, nie zaś w kręgu kultury popularnej i wydawanych w dużych nakładach na przełomie XX i XXI wieku poczytnych powieści kobiecych.

2/ studium o utraconej Ukrainie jako koniecznym temacie polskiej prozy powojennej („Porównania” 2011) jako przykład umiejętnego powiązania narzędzi geopoetyki z badaniami „mitów polskich”.

3/ artykuł zatytułowany *Poznań z perspektywy. Klasa i płeć społeczno-kulturowa jako kategorie kształtujące obraz miasta...* Tu widoczne są świetnie wykorzystane pojęcia z dziedziny studiów nad miastem w połączeniu z perspektywą socjologiczną – efektem jest fascynujący obraz Poznania jako przestrzeni nieoczywistych kontrastów społecznych.

4/ Obszerny artykuł o charakterze monograficznym zatytułowany *Powieść o kobiecym dojrzewaniu*, dowodzący, że autorka posiada duże umiejętności wykładu o charakterze podręcznikowym.

W moim subiektywnym wyborze celowo pominęłam wszystkie artykuły, których wątki dotyczą baśni i „małych form” – dodam tylko, iż jeden z najciekawszych spośród nich dotyczy twórczości Salmana Rushdiego. Tematy tego rodzaju znalazły swoje najdojrzalsze realizacje w obu monografiach. Tymczasem wskazane przeze mnie przykłady pokazują, jak mi się zdaje, dalsze perspektywy i możliwości badaczki. Gdybym mogła (subiektywnie) wybrać jeden tekst, stanowczo wyróżniłabym ten o Czałczyńskiej, wskazując samodzielność autorki i jej interpretacyjną wnikliwość. To pierwsze, jak dotąd tak wszechstronne ujęcie dokonań zapomnianej krakowskiej (i lwowskiej) pisarki, z którą (dodam poza protokołem), miałam okazję rozmawiać raz jeden w latach osiemdziesiątych i z rozmowy tej wyciągnęłam wnioski dotyczące ówczesnego wyobrażenia, że to młodzi początkujący autorzy mają przywilej dyskusowania o przyszłości literatury a ich niedopuszczane do głosu koleżanki mogą się tym dyskusjom przysłuchiwać i jedynie kibicować dyskutantom. Tym bardziej cieszy mnie to, że poznańska badaczka oddaje głos właśnie Czałczyńskiej.

Po uzyskaniu stopnia doktora Habilitantka wystąpiła z referatami podczas dziesięciu konferencji naukowych. Ponadto uczestniczyła w organizacji dwóch konferencji naukowych, w roli sekretarza jednej konferencji i członka komitetu redakcyjnego innej.

Dr Magdalena Bednarek była uczestniczką następujących zespołów badawczych związanych z realizacją grantów (ich charakter został szeroko omówiony w autoreferacie):

1/ Udział w projekcie ILOCALAPP finansowanym przez Unię Europejską, kierowanym przez prof. A. Ceccherellego (2016-2018),

2/ Udział w projekcie E-Local for All finansowanym przez Unię Europejską, kierowanym przez prof. A. Ceccherellego (2013-2014)

3/ Udział w projekcie E-Local for All finansowanym przez Unię Europejską, kierowanym przez prof. A. Ceccherellego (2010-2012)

4/ Ponadto poznańska autorka uczestniczyła jako wykonawczynie w granie promotorskim zatytułowanym *Małe formy narracyjne w przestrzeni genologicznej* (kier. prof. dr hab. Bogumiła Kaniewska).



Fakt udziału w międzynarodowych projektach oraz uczestnictwo w wyjazdach zagranicznych o charakterze kwerend (Paryż 2009 i Londyn 2015) można uznać za dowody umiędzynarodowienia badań dr M. Bednarek. Podobnie można rozumieć jej udział w konferencjach o zasięgu międzynarodowym, wygłaszania referatów i publikowania efektów badań na szerszej płaszczyźnie niż tylko lokalna.

### **Ocena działalności organizacyjnej, dydaktycznej i popularyzatorskiej**

Przedsięwzięcia badaczki i jej działalność mają ogólnopolską skalę. Przed uzyskaniem stopnia doktora Magdalena Bednarek była współredaktorką (wraz z dwiema innymi osobami) książki zbiorowej zatytułowanej *Między językiem a wizualnością* (Poznań 2008).

Dydaktyka uprawiana przez Habilitantkę to zarówno nauczanie tradycyjne, jak i w formie e-learningu. Dr M. Bednarek prowadzi różnorodne odmiany i formy zajęć ze studentami (poetyka, historia literatury XX wieku), w tym również seminaria licencjackie, a także realizuje projekty dydaktyczne, które zwłaszcza obecnie, w czasach konieczności zdalnego nauczania, mają duże praktyczne znaczenie. W autoreferacie autorka wskazuje również nagrody osiągnięcia swoich studentów, nad którymi sprawowała indywidualną opiekę. Dr M. Bednarek pełniła funkcję promotora pomocniczego w zakończonym już przewodzie; jest ponadto promotorką pomocniczą w dwóch przewodach doktorskich.

Działalność związaną z nauczaniem traktuje Habilitantka jako jedną z pięciu najważniejszych domen w obrębie swoich zainteresowań. Mieści się w nich autorski projekt kursu języka i kultury polskiej w formie aplikacji.

Inne formy popularyzacji nauki to współpraca z organizacjami kultury, szkołami i innymi placówkami w Poznaniu i w Wielkopolsce, udział w spotkaniach i wydarzeniach pogłębiających wiedzę o literaturze w otoczeniu społecznym.

Nagrody i wyróżnienia, jakie dotychczas otrzymała dr. M. Bednarek to między innymi: wyróżnienie Jury Archiwum Emigracji za rozprawę magisterską (2007), I nagroda w konkursie im. K. i M. Górskich (2011), nagrody wydziałowe i uniwersyteckie, wreszcie stypendia przyznane w wyniku konkursów.



## **Konkluzja**

Dorobek naukowy, a zwłaszcza monografia przedstawiona jako główne osiągnięcie w postępowaniu stanowi, w mojej opinii, wystarczającą podstawę do tego, by wnieść o nadanie dr M. Bednarek stopnia doktora habilitowanego nauk humanistycznych w dyscyplinie literaturoznawstwo.

Stanowiąc znaczny wkład w rozwój dyscypliny, jaką jest literaturoznawstwo, dokonania naukowe Habilitantki spełniają ustawowe kryteria, wnoszę więc o dopuszczenie dr Magdaleny Bednarek do dalszych etapów postępowania habilitacyjnego a następnie o nadanie jej stopnia doktora habilitowanego nauk humanistycznych w dyscyplinie literaturoznawstwo.

/Anna Czabanowska-Wróbel/



Kraków, 26 maja 2021 r.